

# WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok X.

Tarnów, listopad 2014

Nr. 42

## 230 lat temu założono „Stary” Cmentarz Najstarsza tarnowska nekropolia

Pierwsze cmentarze znajdowały się wokół kościołów i w ich kryptach, ale najstarszą istniejącą do dzisiaj nekropolią jest cmentarz na Zabłociu, nazywany „Starym”. Powstał na podstawie edyktu cesarza Józefa II z roku 1784. Najwcześniejsze zachowane nagrobki pochodzą z ostatnich lat XVIII wieku.

Najstarsza istniejąca tarnowska nekropolia, zanim stała się cmentarzem „Starym”, była cmentarzem na Zabłociu, bo tak nazywała się część miasta, a właściwie przedmieście, na którym został założony.

W 1772 roku do Tarnowa wkroczyli Austriacy. Tarnowianie stali się poddanymi cesarza, a konkretnie cesarzowej **Marii Teresy Habsburg**. Cesarzowa zmarła w roku 1780, a tron objął jej syn **Józef**.

Cesarz Józef II edyktem z roku 1784 nakazał likwidację cmentarzy w miastach i zakładanie ich poza „terenem zabudowanym”. W ten sposób zlikwidowany został najstarszy tarnowski cmentarz – na obecnym placu katedralnym, założony został natomiast cmentarz poza miastem.

Edykt cesarza był bardzo radykalny – zmarli mieli być grzebani bez trumien, w płóciennych workach, zakazano budowania pomników, a zwłoki miały być przysypywane wapnem. Na szczęście o niektórych zapisach bardzo szybko zapomniano.

Najwcześniejszy, odnotowany w kronice bernardyńskiej, pochówek na nowo powstałym cmentarzu miał miejsce 23 listopada 1788 roku, kiedy złożono do grobu ciało ojca **Mansweta Hartika** - bernardyna. Zgodnie z cesarską decyzją na cmentarzu chowano nie tylko katolików, ale i wyznawców innych religii.

W 1870 roku cmentarz został skomunalizowany, a w roku następnym zakupiono teren na południe i zachód między potokiem Wątok i linią kolejową, a w roku następnym cmentarz osiągnął dzisiejszy kształt.

W drugiej połowie XIX wieku pojawiły się na cmentarzach kwatery patriotyczne. W Tarnowie początek dała zbiorowa mogiła ofiar rabacji 1846 roku. W 1863 roku umieszczono obok niej zwłoki rannych powstańców zmarłych w Tarnowie. W 1876 roku wzniesiono pomnik nad grobem zmarłego w Tarnowie – **Rufina Piotrow-**



**skiego**, powstańca z 1831 roku, sybiraka i autora pamiątek. W 1891 roku odsłonięto wielką mogiłę z głazów nad zbiorowym grobem zmarłych w Tarnowie powstańców styczniowych.

Już w XIX wieku cmentarz na Zabłociu nazywano „Starym”. Szacuje się, że łącznie pochowano na nim ponad 70 tysięcy osób. Obecnie na cmentarzu znajduje się 3 913 grobowców, z czego 20 % to obiekty najwyższej klasy zabytkowej. Początkowo miał on powierzchnię około hektara, obecnie jest ona ponad trzy razy większa, a być może, gdyby nie budowa linii kolejowej od południowej strony, cmentarz rozrósłby się do jeszcze większych rozmiarów. Już w 1928

roku Rada Miejska zdecydowała o zamknięciu cmentarza, zezwalając jedynie na pochówki w istniejących grobowcach lub wzniesionych w miejscu wcześniejszych pochówków.

Na Starym cmentarzu pochowani są m.in.: księżna **Anna Maria z Lubomirskich Radziwiłłowa**, biskup **Florian Amand Janowski**, powstaniec **Rufin Piotrowski**, wynalazca **Jan Szepanik** oraz burmistrzowie Tarnowa **Julian Kryplewski**, **Michał Skowroński** i **Tadeusz Tertil**, przedsiębiorca i kupiec **Władysław Brach**, wieloletni proboszcz parafii katedralnej ksiądz infułat **Jan Bochenek** oraz zmarły w 2008 roku senator **Andrzej Fenrych**.

# Najstarszy kamienny nagrobek

Najstarszym pomnikiem nagrobnym na tarnowskim cmentarzu jest stojący po lewej stronie głównej bramy nagrobek Anny Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej. Z napisu na pomniku wynika, że zmarła ona w roku 1792, ale wiadomo, że jest to data błędna, choć na pewno pomnik stanął w ostatnich latach XVIII wieku.

Wchodząc głównym wejściem na Stary Cmentarz, tuż za bramą po lewej stronie obejrzyć można barokowy nagrobek w formie postumentu osadzonego na poziomej płycie. Jest to najstarszy z istniejących obecnie pomników nagrobnych na całym cmentarzu.

Z napisu na obelisku wynika, że jest to nagrobek Anny Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej zmarłej w 1792 roku. Fakt ten potwierdza również pośrednio umieszczony na szczycie obelisku herb Lubomirskich.

O Annie Marii Radziwiłłowej wiadomo sporo, o okolicznościach jej śmierci natomiast niewiele. Urodziła się około 1730 roku, w wieku 23 lat wydana została za Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Kilka lat później małżeństwo się rozpadło, przeprowadzono formalny rozwód, a rodzina Radziwiłłów musiała wypłacić Annie Marii odszkodowanie.

Anna Maria Radziwiłłowa żyła do końca życia samotnie, mieszkając głównie w Warszawie, ale także w Wiedniu, Paryżu i na Śląsku, gdzie miała majątek po matce. Angażowała się

także w życie publiczne i działalność polityczną, wspierała m.in. powstanie kościuszkowskie.

Oczywiście nie byłaby w stanie tego zrobić, gdyby rzeczywiście, jak wynika z daty zamieszczonej na tarnowskim nagrobku, zmarła w roku 1792. Dziś wiadomo na pewno, że księżna zmarła 10 stycznia 1795 roku. Skąd zatem wziął się błąd? Prostej odpowiedzi na to proste pytanie nie ma. W grę mogą wchodzić powody prozaiczne. Fundatorem pomnika był Jan Potocki, spadkobierca księżnej. Być może zlecił on wykonanie nagrobka, ale nie odebrał go osobiście w Tarnowie, a osoby, którym to zlecono, nie zwróciły uwagi na błąd, lub wcale nie znały daty śmierci. Mogło być też i tak, że w późniejszym czasie, podczas jakiegoś remontu lub renowacji mało wyraźnego napisu wykonawcy błędnie odtworzyli datę śmierci.

Przez długi czas nie było wcale pewne, czy księżna rzeczywiście zmarła w Tarnowie, i czy to jej grób, czy tylko monument ustawiony przez



spadkobiercą. Obecnie, na podstawie odnalezionych w Warszawie dokumentów, mamy pewność, że Anna Maria Radziwiłłowa faktycznie zmarła w Tarnowie. Nadal nie wiadomo jednak nic o czasie i okolicznościach jej przyjazdu do miasta i okolicznościach śmierci.

O tym, że nagrobek księżnej stanął na cmentarzu, utworzonym w roku 1784, jeszcze w XVIII wieku, wiadomo również z najstarszego planu Tarnowa. Jego autorem, około roku 1796, był inżynier Franz von Grottger. W 1797 roku w centrum cmentarza stanął wielki grobowiec biskupa Floriana Amanda Janowskiego. Ponieważ nie widać go na planie von Grottgera, można przyjąć, że plan powstał przed rokiem 1797, a gro-

bowiec Anny Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej już na cmentarzu, wówczas jeszcze nie „Starym”, stał.

# Nietypowy grobowiec biskupa

W 1797 roku w centrum tarnowskiego cmentarza stanął wielki grobowiec Floriana Amanda Janowskiego. Kim był Florian Amand Janowski? Pierwszym tarnowskim biskupem, który został prekonizowany na to stanowisko przez papieża. Piastował również godność opata klasztoru benedyktynów w Tyńcu.

Po śmierci biskupa - nominata Jana Dulla cesarz Józef II biskupem nowej diece-



zji tarnowskiej mianował w 1785 roku Floriana Amanda Janowskiego.

Florian Janowski, syn Kazimierza i Zuzanny Kościeniówny Latyczowskiej urodził się w 1725 roku w Masłomiącej k. Więclawic. Studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w 1745 roku wstąpił do benedyktynów w Tyńcu przyjmując imię Amand. W 1749 roku otrzymał święcenia kapłańskie, kilka lat później uzyskał doktorat z teologii. W opactwie tynieckim pełnił funkcję skarbnika, a następnie sekretarza klasztoru. Był też dwukrotnie proboszczem parafii św. Jakuba w Tuchowie. W 1760 roku objął w tynieckim klasztorze urząd podprzeora i mistrza nowicjatu, a dwa lata później przejął obowiązki opata.

Godność i urząd opata tynieckiego zatrzymał także po mianowaniu na biskupa diecezji tarnowskiej. Cesarz Józef II mianował Floriana Amanda Janowskiego biskupem 24 grudnia 1785 roku. Kilka miesięcy później, w kwietniu 1786 roku został prekonizowany na biskupstwo przez papieża Piusa VI, a 13 sierpnia 1786 roku przyjął we Lwowie sakrę biskupią z rąk arcybiskupa Ferdynanda Kickiego. 24 września 1786 roku miał miejsce ingres biskupa Janowskiego do tarnowskiej katedry i objęcie rządów w diecezji.

Czas sprawowania posługi biskupiej w Tarnowie przez Floriana Janowskiego przypadł na trudny okres reform józefińskich. Władze za-

borne tłumili kult cudownych obrazów i figur, a polskich świętych zastępowano austriackimi patronami. Zniesiono wiele świąt kościelnych, likwidowano klasztory męskie i żeńskie oraz parafie, grabiąc z kościołów kosztowności. Janowski ciężko przeżył kasatę trzech kolegiat - w Bobowej, Nowym Sączu i Wojniczu.

Mimo tak niesprzyjających okoliczności, udało się jednak biskupowi z powodzeniem podjąć wiele istotnych dla nowej praktycznie diecezji spraw. Przede wszystkim, w porozumieniu z biskupami przemyskim i spiskim, zdołał przeprowadzić korektę granic diecezji tarnowskiej. Utworzył również kapitułę katedralną, zorganizował konsystorz, bierzmował diecezjan, konsekrował kościoły.

Biskup Florian Amand Janowski zmarł 4 stycznia 1801 roku. W testamencie przekazał na rzecz tarnowskiej katedry sporo naczyń liturgicznych, poczynił także darowizny na rzecz szpitala tarnowskiego, szkół na terenie miasta oraz klasztoru w Tyńcu.

Pochowany został na nowo utworzonym wówczas cmentarzu w Tarnowie. Najprawdopodobniej pierwotnie miał zostać pochowany w kościele, o czym świadczyć może kształt grobowca, z jednej strony płaski, dostosowany do postawienia przy ścianie. Do dzisiaj grób jego oglądać można niedaleko kaplicy książąt Sanguszków.



# Najgłośniejsza ofiara rabacji



Przez 150 lat ofiary rabacji galicyjskiej spoczywały na tarnowskim cmentarzu w nieopisanej, praktycznie bezimiennej mogile. Władze austriackie pozwoliły w roku 1846 na umieszczenie jedynie tablicy Karola Kotarskiego, właściciela Olesna. Wiadomo, że w zbiorowej mogile złożono ciała przynajmniej kilkudziesięciu osób, mogło być ich jednak znacznie więcej.

Na luty 1846 roku Polacy przygotowywali kolejne narodowe powstanie. Pierwotnie planowano jego wybuch na noc z 21 na 22 lutego. Akcję odwołano z powodu licznych aresztowań, ale w Tarnowie Leon Czachowski, przywódca lokalnej konspiracji podjął decyzję odwrotną – postanowił przyspieszyć wybuch o trzy dni.

Nocą 18 lutego poinformowani o zmianie terminu konspiratorzy i żołnierze w niewielkiej liczbie przybyli na punkty zborcze. Nad ranem 19 lutego uznano, że atak na miasto jest niemożliwy i niedoszli powstańcy zaczęli rozjeżdżać się do domów.

Intryga austriackich zaborców sprawiła, że zaatakowali ich chłopci – rozpoczęła się rabacja galicyjska, zwana także rzezią tarnowską.

Pojmanych, rannych, a nawet zabitych przywożono do Tarnowa, gdzie w budynku starostwa austriackie władze wypłacały nagrody finansowe. Ponieważ kwota wypłacana za martwych była wyższa od płaczonej za rannego, wiele osób przywiezionych jako ranne zamordowano już w Tarnowie.

Nie wiadomo dokładnie ile osób pochowano w zbiorowej mogile, usytuowanej wówczas pod cmentarnym murem, poza kwaterami katolickimi. Dziś grób ten mieści się w rogu kwatery powstańczej.

Ciała pochowano w nocy, według jednych relacji miało ich być kilkadziesiąt, według innych nawet około 200.

Jedyną osobą, którą władze pozwoliły upamiętnić płytą nagrobną był **Karol Kotarski**, właściciel Olesna, Żelechowa i Świebodzina zwany „królem chłopków”, ponieważ hojnie wspomagał włościan i słynął z dobroci dla ludu. Ciało Kotarskiego zidentyfikowano na podstawie monogramu na koszuli, bo twarz była zupełnie zmasakrowana. W chwili śmierci miał 46 lat.

Zbiorowa mogiła, z niszczącą stopniowo tablicą Kotarskiego przetrwała 150 lat. W roku 1996, w 150 lat po rzezi galicyjskiej po raz pierwszy nad grobem zamieszczono tymczasową tablicę z opracowaną przez **Antoniego Sypka**, przewodniczącego Społecznego Komitetu Opieki nad Starym Cmentarzem, listą 53 nazwisk ofiar złożonych w zbiorowym grobie.

Dwa lata później oddano pomnik według projektu **Jana Mazura**. Odnowiona została także tablica nagrobną Karola Kotarskiego, w pomnik wmurowana została granitowa tablica, zawierająca 53 nazwiska, zgodnie z listą Antoniego Sypka. Na dole listy napisano słowa: „i inni”, ku pamięci tych, których nazwisk nie udało się ustalić.

Wiadomo, że w grobie na tarnowskim cmentarzu spoczywają, oprócz Karola Kotarskiego, m.in.: ksiądz **Wojciech Cieczkiewicz**, proboszcz z Pleśnej, bracia **Aleksander** i **Edward Chrzastowscy**, właściciele Szczepanowic i Burzyna, **Ignacy Dzwonkowski**, syn właściciela Gromnika, czy hrabia **Prosper Konopka** z Brnia.

# Pierwsza tarnowska primadonna

Urodziła się i zmarła w Tarnowie. Pochowano ją w roku 1907 w grobowcu rodzinnym. Jeszcze na kilka miesięcy przed śmiercią śpiewała w przedstawieniu „Halki”. Helena Szipera nazywana była pierwszą primadonną w historii Tarnowa.

**Helena Sziperzanka (Szipera)** była rodowitą tarnowianką. Urodziła się w roku 1865 jako trzecie dziecko **Franciszka** i **Wiktorii** z domu **Dubas**. Ojciec był szewcem, a równocześnie kościelnym w tarnowskiej katedrze.

Młoda Helena szybko ujawniła talent wokalny, ale nie wiadomo kto i z jakich funduszy umożliwił jej muzyczną edukację. Raczej nie była to najbliższa rodzina, której nie byłoby stać na taki wydatek. W wieku 12 lat Helena Szipera mieszkała już w Wiedniu, gdzie pobierała lekcje muzyki i śpiewu. Prasa tarnowska kilka lat później informowała o ukończeniu przez młodą śpiewaczkę Szkoły Głównej w Wiedniu i pierwszych, zagranicznych występach, anonsując równocześnie pierwszy recital w rodzinnym mieście.

W planowanym pierwotnie terminie występ nie doszedł do skutku, może zdarzyła się kolizja terminów, a może chodziło o podbicie promocyjnego bębenka?

Helena Sziperzanka wystąpiła w Tarnowie 21 marca 1891 roku w Sali Lustrzanej przy ulicy Wałowej. – *Pani Sziperzanka swym poważnym i szlachetnym występem, pierwszymi zaraz tonami wtargnęła do serc słuchaczy, podbijając je odśpiewaniem rzewnej i melodyjnej pieśni Fryderyka Chopina. Wrażenie było tak wielkie, że publiczność grzmiącymi oklaskami zatrzymała śpiewaczkę i zniewoliła ją do zaprodukowania się jeszcze* – entuzjastmował się lokalny recenzent.

Prasa informowała, że po występie w Tarnowie śpiewaczkę czekają recitale w Poznaniu, Warszawie, Kijowie, Odessie, Lwowie i Krakowie.

Być może planowane koncerty rzeczywiście się odbyły, ale też faktem jest, że kariera utalentowanej tarnowianki nie potoczyła się tak, jak wróżyli jej recenzenci, ani tak, jak ona sama zapewne marzyła. Nie wiadomo jakie były takiego stanu rzeczy przyczyny.

Zrezygnowała, bądź będąc zmuszoną do rezygnacji z europejskiej kariery, Helena Szipera pozostała ulubienicą tarnowskiej publiczności. Występowała w Tarnowie regularnie, przy różnych okazjach, często w koncertach na cele charytatywne lub narodowe. Śpiewała np. w koncercie z okazji setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dofinansowała ochronkę dla ubogich dzieci na Grabówce.

Żyła samotnie, nigdy nie wyszła za mąż. Jej ostatni występ odbył się prawdopodobnie w marcu 1907 roku. Artystka niespodziewanie zmarła pół roku później – 9 września 1907 roku. Miała 42 lata. Przyczyną śmierci było zapalenie nerek. W nekrologu prasowym napisano m.in.: – *Cicha i skromna, wielkim talentem muzycznym obdarowana, mająca pewną popularność nie tylko w Tarnowie i Galicji, ale także poza jego granicami. Perła Towarzystwa Muzycznego, angażująca także swój głos w Towarzystwie św. Wojciecha i chórze katedralnym.*

Helena Szipera pochowana została w grobowcu rodzinnym, obok zmarłego kilka lat wcześniej ojca.



# Kaplica właścicieli Tarnowa

W 1870 roku na cmentarzu stała kaplica książąt Sanguszków, ostatnich właścicieli Tarnowa. Zbudowano ją w związku ze śmiercią Władysława Hieronima Sanguszki, powstańca listopadowego, posła Sejmu Krajowego. Ostatnią osobą z tej rodziny pochowaną w Tarnowie była w 1946 roku Konstancja Sanguszkowa.

Rodowa kaplica książąt Sanguszków, ostatnich właścicieli Tarnowa wybudowana w latach 1869 - 1870 wg projektu architekta Michała Zajczkowskiego. Jest jedną z dwóch kaplic na terenie cmentarza, druga, kilkadziesiąt lat starsza, zwana kaplicą Radzikowskich, jest obecnie kaplicą przedpogrzebową.

Pierwszą osobą pochowaną w kaplicy Sanguszków był Władysław Hieronim Sanguszko. Urodzony w roku 1803 zmarł we Francji w 1870 roku. Był młodszym bratem księcia Romana „Sybiraka” Sanguszki. Uczestniczył w powstaniu listopadowym, później uczestniczył w życiu publicznym Galicji cesarstwa. Był posłem na Sejm Krajowy, członkiem austriackiej Izby Panów, współtwórcą i prezesem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Jako znawca i miłośnik koni, założył hodowlę arabskich w Gumniskach i Klikowej.

Kolejny pogrzeb odbył się w kaplicy w roku 1890, po śmierci Izabeli z Lubomirskich Sanguszkowej, żony księcia Władysława, córki Henryka Lubomirskiego. To z jej inicjatywy powstała w Tarnowie ochronka dla sierot po ofiarach rabacji w 1846 roku. Małżeństwo Izabeli i Władysława miało pięcioro dzieci – trzech synów i dwie córki. Czworko z nich – córka Jadwiga (1830 – 1918), matka m.in. przyszłego kardynała Adama Stefana Sapiehy oraz Helena (1836 – 1891), a także syn Paweł Roman (1834 – 1876) spoczywają w tarnowskim grobowcu rodzinnym. Książę Roman Damian zamordowany został w Sławucie w 1917 roku przez zrewoltowanych żołnierzy rosyjskich, a Eustachy (1842 – 1903), Namiestnik Galicji, Marszałek Sejmu Krajowego i poseł do Rady Państwa, został pochowany w podziemiach katedry tarnowskiej.

W krypcie kaplicy pochowana jest natomiast żona księcia Eustachego, ponadto: Konstancja z Zamojskich Sanguszkowa (1864-1946), ostaniana pani Gumnisk. Była matką księcia Romana Władysława (1901 – 1984), jedynego syna małżeństwa Konstancji i Eustachego, ostatniego właściciela Gumnisk.

W grobowcu spoczywa także żona księcia Romana Władysława – Wanda, matka jedynego syna Romana Władysława – Piotra (1937 – 1989).

Wanda Sanguszkowa zmarła w 1937, krótko po urodzeniu dziecka.



W grobowcu spoczywa także żona księcia Romana Władysława – Wanda, matka jedynego syna Romana Władysława – Piotra (1937 – 1989).

## Jubileusz Społecznego Komitetu

Od dwudziestu lat działa nieprzerwanie Społeczny Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem w Tarnowie. Rok wcześniej odbyła się pierwsza kwesta na rzecz ratowania zniszczonych, zabytkowych nagrobków.

W 1982 roku powołany został do życia Społeczny Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem. Tworzyli go miłośnicy lokalnej historii i zabytków, a prezesem został Jan Preiss.

W roku 1991 Komitet ten uległ samorozwiązaniu. W 1994 roku, z inicjatywy Antoniego Sypka i byłych członków rozwiązanego Komitetu, reaktywowano Komitet Opieki nad Sta-

rym Cmentarzem, który od 1998 roku działa jako samodzielne stowarzyszenie, zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Pierwszą kwestę przeprowadzono 1 listopada 1993 roku z inicjatywy założyciela Komitetu, Antoniego Sypka, historyka, autora „Przewodników po Starym Cmentarzu”. Kwestowało kilkunastu wolontariuszy, byli w tym gronie nauczyciele, aktorzy, lekarze, dziennikarze i społecznicy.

Pierwszym pomnikiem jaki został odrestaurowany z zebranych w ten sposób pieniędzy był nagrobek Marylki Hacheilówny, zmarłej

w 1894 roku córki znanego tarnowskiego architekta i budowniczego.

Na liście odrestaurowanych dzięki ofiarności kwestujących i odwiedzających cmentarz zabytków znalazły się w kolejnych latach m.in. nagrobek Józefa Starkela, lekarza, powstańca styczniowego, honorowego obywatela Tarnowa, grobowce rodzinne Ciołkoszów i Idzikowskich, mogiła robotników poległych w starciu z policją w roku 1923, grób Jakuba Delekty, pierwszego właściciela dzisiejszej kawiarni „Tatrzańska” oraz wiele innych.

Każdy odrestaurowany nagrobek oznacza jest w okresie Wszystkich Świętych tabliczką z datą konserwacji.

Jan Preiss, twórca pierwszego Komitetu zmarł w roku 2001. W kolejnych latach grono kwestarzy pomniejszyło się m.in. o Wiesława Koziola, honorowego prezesa Komitetu, czy Piotra Drobieckiego, malarza i pedagoga.

17 października 2014 roku zmarł Józef Sławomir Bossowski, wieloletni członek Komitetu i jego honorowy prezes. Został pochowany na Starym Cmentarzu.

Statutowe cele działalności Komitetu od lat pozostają niezmiennie. To przede wszystkim - propagowanie potrzeby i znaczenia opieki nad tarnowskim cmentarzem, inicjowanie prac konserwatorskich zabytkowych nagrobków oraz wydawanie publikacji o cmentarzu i jego zabytkach.

Przewodniczącym zarządu KOnSC jest Antoni Sypek.

